

Dyktando po polsku dla obcokrajowców

Data publikacji: 11.08.2011 20:05

Już w niedzielę (14 sierpnia) wraz z godziną 10.30 w głównym budynku Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie rozpocznie się "Sprawdzian z polskiego", czyli dyktando po polsku dla obcokrajowców, uczących się naszego języka.

Od 1998 roku Szkoła Języka i Kultury Polskiej organizuje w Cieszynie podczas letniej szkoły języka, literatury i kultury polskiej konkurs ortograficzny o nazwie „Sprawdzian z polskiego”. Uczestnicy „Sprawdzianu” to cudzoziemcy, którzy chcą walczyć o tytuł Cudzoziemskiego Mistrza Języka Polskiego. W "ortograficzne" szranki stanie około 200 chętnych.

"Sprawdzian z polskiego" to cykliczne wydarzenie. - ***O wadze tego konkursu stanowi przede wszystkim stawka, o jaką walczą uczestnicy. Nagrodą główną jest bezpłatny udział w kolejnej letniej szkole języka polskiego*** – podkreśla Marcin Maciołek ze Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Zadanie konkursowe to napisanie dyktanda, specjalnie w tym celu przygotowanego. - ***Osoba, która najlepiej napisze dyktando otrzymuje tytuł „Cudzoziemskiego Mistrza Języka Polskiego” oraz bezpłatny udział w kolejnej letniej szkole. W czasie „Sprawdzianu” przyznawane są tytuły Cudzoziemskich Wicemistrzów Języka Polskiego oraz wiele nagród dodatkowych: „5 +” („piątka z plusem”), Orzeł Polskiej Ortografii i Orzełek Polskiej Ortografii. Nagrody „5 +” przeznaczone są dla osób początkujących i średnio zaawansowanych, które nie mają szans na zwycięstwo w głównym konkursie, a tytuły Orła i Orzełka Polskiej Ortografii dla Polaków zza granicy czy nauczycieli języka polskiego za granicą, którzy w głównym konkursie, zgodnie z regulaminem, startować nie mogą. O główną nagrodę walczą cudzoziemcy, posiadający obce obywatelstwo*** – wyjaśniają organizatorzy - „Sprawdzian” jest również okazją do zweryfikowania umiejętności pisania w języku polskim, co dla wielu uczących się jest motywacją do dalszej nauki. **Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymują nagrody – publikacje traktujące o prawidłach polskiej ortografii i zawiłościach języka polskiego.**

Dyktando to spore wyzwanie już dla samego Polaka, a jednak obcokrajowcy radzą sobie z nim znakomicie. Komu jest najtrudniej? Na to pytanie trudno odpowiedzieć, Hiszpanie mają kłopot z "b" i "w", a Chińczycy z "r" i "l". Cudzoziemcu muszą zmagać się podczas dyktanda z wieloma utrudnieniami, podczas, gdy dla nas Polaków wyzwanie stanowi już samo "ó", "u", "rz", "ź", "ch", "h"...

Tekst dyktanda z XIII międzynarodowego konkursu „Sprawdzian z polskiego”

Pamięć wielkiej wiktorii

"Ścichły już, rozbrzmiewające do niedawna, dostojne dźwięki Bogurodzicy (a. „Bogurodzicy”), średniowiecznego hymnu prowadzącego rycerstwo do boju. Słychać z oddali jakieś tępe odgłosy, rżenie i tętent szarżujących z impetem bojowych wierzchowców. Rozgorzała bitwa: zamęt, rwetes, szcęk mieczy i kruszących się kopii, zgrzyt, skrzypienie, łoskot uderzających o siebie zbroi i huk wystrzałów. Wokół srożą się woje, jeźdźcy dzidy, kłębią ścierający się w zaciętej walce lżej opancerzeni strzelcy, piechurzy i ciężkozbrojni rycerze.

Bez wątplenia bitwa grunwaldzka (15 lipca 1410 r.) to dzień najświetniejszego triumfu (a. tryumfu) oręża polskiego. W kilkugodzinnej bitwie wojska polsko-litewskie złamały potęgę Krzyżaków, odnosząc miażdżące zwycięstwo nad elitą wojsk krzyżackich.

A więc naprawdę można ogarnąć cały ten chaos, nawet usłyszeć bitewny hałas!

Była miłośniczką historii. Nie mogła w roku sześćsetnej rocznicy bitwy nie zobaczyć tego płótna. Tak, Matejkowska „Bitwa pod Grunwaldem”, jak to już nieraz czytała, to rzeczywiste arcydzieło. Nie dziw, że artyście wręczono niegdyś berło królewskie na znak „panowania w sztuce”. Takiego hołdu nie doczekał się żaden malarz.”

